

## WSTĘP

Dzięki wydanym po 1989 r. pionierskim pracom, w tym badaniom historyków z Centrum Badań nad Zagładą oraz Żydowskiego Instytutu Historycznego, mamy spory zasób wiedzy, by opisać dość ponury obraz stosunków polsko-żydowskich przed wybuchem II wojny światowej, podczas okupacji oraz tuż po wyzwoleniu<sup>1</sup>.

Silna pozycja antysemitycznej prawicy na scenie politycznej II Rzeczypospolitej zadecydowała o gęstniejącej atmosferze wrogości do żydowskich współobywateli. Kontynuujący tradycje endeckie Związek Ludowo-Narodowy wraz z partiami chadeckimi oraz jedną z partii chłopskich stanowiły większość w polskim sejmie. Podczas kolejnych kadencji posłowie narodowi podważali samą zasadę równouprawnienia Żydów i podejmowali wysiłki, by za pomocą ustaw ograniczyć lub okroić prawa gwarantowane przez ratyfikowany w 1919 r. Traktat Mniejszościowy oraz uchwaloną w 1921 r. konstytucję. Po zamachu majowym w 1926 r. ugrupowania narodowe nie miały już tak dużego wpływu na legislację, ale nadal silnie oddziaływały na świadomość społeczną Polaków. Prowadziły zmasowaną propagandę, podsycając nastroje wrogości wobec mniejszości etnicznych. Treści tej propagandy obrażały poczucie godności obywateli niepolskich narodowości i utrudniały im życie.

Dojście Hitlera do władzy dało nowy impuls organizacjom antysemitycznym. Stronnictwo Narodowe wraz ze swoim przywódcą, Romanem Dmowskim, z nadzieją oczekiwało „rewolucji narodowej”. Dochodzące do głosu młode pokolenie narodowców było jeszcze bardziej radykalne niż endecja. Związana z SN Młodzież Wszechpolska organizowała rozruchy na wyższych uczelniach, bijąc żydowskich studentów i studentki. Domagała się odebrania Żydom praw obywatelskich oraz zakazu studiowania („*numerus nullus*”). Po delegalizacji w 1932 i 1933 r. zaczęła działać w ramach Stronnictwa Narodowego, wpływając na radykalizację propagandy

1 *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950) roku*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993; J. Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994; A. Landau-Czajka, *W jednym stali domu... Koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej w publicystyce polskiej 1933–1939*, Warszawa 1998; J.T. Gross, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Warszawa 2000; M. Steinlauf, *Pamięć nieprzyswojona. Polska pamięć zagłady*, tłum. A. Tomaszewska, Warszawa 2001; J.T. Gross, *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Kraków 2008; *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004; *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006; A. Cała, *Żyd wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012; A. Friszke, *Publicystyka Polski podziemnej wobec Zagłady Żydów (1939–1944)*, BŻIH, 2000, nr 196, s. 496–503; J. Michlic-Coren, *Anti-Jewish Violence in Poland, 1918–1939 and 1945–1947*, „Polin” 13, 2000, s. 34–61, i in.

partyjnej oraz postulatów programowych. W 1934 r. powstała organizacja Obóz Narodowo-Radykalny, który wprost nawiązywał do hitleryzmu i postulował wprowadzenie podobnego jak w Niemczech rasistowskiego prawodawstwa wobec Żydów. Bojówki tej organizacji dopuszczały się aktów zorganizowanej przemocy antyżydowskiej, odpowiedzialne były za kilka zamachów bombowych.

Nastroje antyżydowskie drastycznie wzrosły po śmierci marszałka Piłsudskiego w 1935 r., owocując falą przemocy zbiorowej, która rozlała się na Polskę centralną i południowo-wschodnią. Za jej wybuch odpowiedzialność z całą pewnością ponosiła rozbuchana antysemitcka agitacja, prowadzona już nie tylko przez partie antysemitckie, ale też popularną prasę katolicką. Miała formę spontanicznych rozruchów wyrażających bunt przeciw nędzy i bezrobociu – skutku wieloletniego kryzysu ekonomicznego (1929–1933) i braku skutecznego przeciwdziałania tym zjawiskom ze strony państwa. Fala pogromów objęła ponad 100 miejscowości, w niektórych, jak w Mińsku Mazowieckim, rozruchy się powtarzały. W tym czasie Stronnictwo Narodowe oraz Obóz Narodowo-Radykalny organizowały antyrządowe i antyżydowskie demonstracje. Narodowcy napadali na żydowskich przechodniów, demolowali sklepy, których właścicielami byli Żydzi, blokowali uniwersytety, bijąc żydowskich studentów i studentki.

Sanacyjny rząd nie potrafił skutecznie stawić czoła tej fali przemocy. Ulegając narodowcom, zgodził się, by poszczególne wydziały uniwersytetów wprowadziły „getto ławkowe” – separację Żydów od reszty studentów za pomocą wydzielenia im osobnych miejsc siedzących w aulach wykładowych. Wprawdzie rektorzy uzasadniali swoje działania chęcią uspokojenia nastrojów, lecz miało to odwrotny skutek – łatwiej było bojówkarzom typować swoich żydowskich kolegów jako ofiary napaści. Rząd konsekwentnie potępiał przemoc, lecz nie przeciwstawił się hasłom bojkotu ekonomicznego. Młodzież narodowa wybijała szyby w sklepach, blokowała wejścia do nich, a nawet napadała na klientów wychodzących z zakupami ze sklepów należących do Żydów. Niektóre zrzeszenia zawodowe zaczęły stosować „paragraf aryjski”, wykluczając ze swoich szeregów Żydów, co znacznie utrudniło tym ostatnim dostęp do koncesjonowanych profesji, jak adwokatura czy zawód lekarza. Większość partii prawicowych, a nawet centrowych przyjęła projekt masowej emigracji Żydów z Polski, debatując nad stopniem „dobrowolności” tej emigracji. W 1936 r. sejm uchwalił koncesjonowanie uboju rytualnego, co uderzyło

w gwarantowaną konstytucyjnie wolność wyznania. Na obradach sejmowych podnoszono postulaty ograniczenia lub odebrania praw obywatelskich Żydom. Propaganda antysemita utożsamiała Żydów z komunizmem i lewicowością, upatrując w Żydach główny „czynnik rozkładowy” i największe zagrożenie dla państwa.

Tuż przed wybuchem wojny Stronnictwo Narodowe było najliczniejszym ugrupowaniem, liczyło ok. 200 tys. członków. Inne ugrupowania antysemita, takie jak ONR czy Narodowi Socjaliści, skupiały kilkadziesiąt tysięcy młodych, dobrze wykształconych ludzi. Przytłaczająca część prasy katolickiej, wydawanej w milionowych nakładach, wtórowała nastawionej agitacji antysemita. W takim stanie moralnym Polacy stali się mniej lub bardziej biernymi świadkami Zagłady Żydów dokonanej przez hitlerowców. Przedwojenne nastroje antysemita musiały mieć wpływ na postawy wobec Żydów, wykluczonych przez okupacyjne prawodawstwo nazistowskie, zamkniętych w gettach, a wkrótce wywożonych do obozów zagłady. Tym bardziej że wszyscy atakowani byli zmasowaną propagandą hitlerowską, a i niektóre podziemne pisma obozu narodowego wcale nie zaprzestały agitacji antyżydowskiej. Podczas gdy Żydzi stłoczeni w gettach umierali z głodu i chorób, w gazetkach tego obozu pisano o „wyzysku żydowskim” i „machinacjach z wrogami Polski”, oskarżano o sprzyjanie Związkowi Radzieckiemu, szermując zbitką pojęciową „żydokomuny”. Takie postawy bardzo utrudniały pomoc prześladowanym, co więcej, tę pomoc partyzantka narodowa zaliczała do kategorii „zdrady narodowej”, dopuszczając się zabójstw ukrywających się Żydów i pomagających im Polaków. Bardzo późno, bo pod koniec 1942 r., gdy Zagłada dobiegała końca, państwo podziemne zgodziło się patronować akcji pomocy Żydom. Odmówiono im jednak prawa do wspólnej walki w oddziałach AK.

Z dzisiejszej perspektywy można ujrzyć ciągłość postaw i nastrojów antyżydowskich co najmniej od lat 30. XX w. Wzmacniał je okupacyjny system prawny i zmasowana hitlerowska agitacja antysemita prowadzona w okresie realizacji Zagłady. Po 1943 r., gdy populacja większości gett została wymordowana w obozach zagłady, Niemcy usprawnili system, w którym ludność polska, zwłaszcza mieszkańcy wsi, obligatoryjnie zmuszeni byli wyłapywać ukrywających się Żydów<sup>2</sup>. Hitlerowcy zadbali również o to, by niemal całe społeczeństwo odczuło „zniknięcie” Żydów jako korzyść ekonomiczną. Skutek był taki, że niemała część Polaków zinternalizowała rasistowskie prawodawstwo wykluczające Żydów już

2 Szacuje się, że w 1943 r. ok. 200 tys. Żydów zdołało ująć zagładzie i ukrywało się w miastach lub lasach. Zob. J. Grabowski, *Judenjagd. Polowanie na Żydów 1942–1945. Studium dziejów pewnego powiatu*, Warszawa 2011; *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec zagłady Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, wstęp K. Persak, Warszawa 2011.

nie tylko ze wspólnoty narodowej, jak to czyniła przedwojenna agitacja antysemicka polskich ugrupowań narodowych, lecz ze wspólnoty ludzkiej. Ta część polskiego społeczeństwa wyparła z pamięci fakt Zagłady, czego przejawem były eufemizmy określające masowe morderstwa Żydów, takie jak „eksterminacja”, „likwidacja”, „zniknięcie”. Częstką wojennej traumy stało się przeczucie nieczystego, czy nie całkiem czystego sumienia. To wszystko rzutowało na powojenne postawy wobec ocalałych z Zagłady.